Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 27 — Rok III | Wtorek, 2 lutego 1943 r. | DZIŚ: NPM. Gromnicznej JUTRO: Błażeja

Orędzie Führera

w 10 rocznicę objęcia władzy

BERLIN, 1. 2. — Dziesiątą rocznicę objęcia władzy kanclerskiej Rzeszy przez Hitlera, ówczesnego przywódcę Partii Narodowo-socjalistycznej, przypadającą na dzień 30-go stycznia, obchodzono w sobotę na terenie Niemiec wśród nastrojów najbardziej odpowiadających doniosłości i powadze chwili historycznej. Znamieniem chwili były gigantyczne zmagania armii niemieckiej i jej sprzymierzonych z zaciekłą nawałą czerwonego barbarzyństwa, które ponownie usiłuje przy użyciu wszelkich sił wymóc na jakimkolwiek punkcie olbrzymiego frontu wschodniego dostęp do jednej z dróg, prowadzących na zachód od serca Europy. Dla ludności Niemiec, związanej zwłaszcza w ostatnich tygodniach tysiącami więzów wspólnoty z heroicznym poświęceniem się żołnierza, walczącego o przyszłe losy nie tylko Niemiec, ale całego kontynentu, dzień ten pełen wspomnień był zarazem dniem szarej codziennej pracy i najwyższego koordynowanego wysiłku w imię ostatecznego zwycięstwa. Huk młotów przekuwających stal na broń, stukot kół pociągów, ciężka praca górnika wydobywającego pod ziemią skarby mineralne, szum wrzecion w fabrykach tekstylnych, wreszcie zimową monotonię życia wiejskiego przerwały jedynie głośniki radiowe, podające tekst orędzia, skierowanego przez Adolfa Hitlera do narodu niemieckiego z Głównej Kwatery oraz słowa mów, wygłoszonych przez marszałka Rzeszy Hermanna Goeringa i ministra Rzeszy dra Goebbelsa Padały słowa mocne, głębokie, tym mocniejsze, że głoszono je wobec wydarzeń decydujących, w chwili, kiedy kładzie się podwaliny dla historii przyszłych generacyj.

W orędziu swym Führer powiedział m. in.: W ciągu wielu lat raz po raz stawiałem światu praktyczne propozycje w sprawie rzeczonego ograniczenia zbrojeń oraz w sprawie lojalnej współpracy. Historycy będą w przyszłości mogli stwierdzić, że jeszcze dotychczas nie zdarzyło się, aby pokojowe propozycje kogokolwiek z ludzi spotykały się z większą dozą nienawiści, niż właśnie moje. Zainteresowani w kapitalistycznej i bolszewickiej eksploatacji narodów zaczęli nowe Niemcy nienawidzieć w tym samym stopniu, w jakim one starały się być wzorem w kwestiach pokojowego rozwiązania istniejących przeciwieństw, społecznych zagadnień lub trudności natury gospodarczej. W szczególności międzynarodowe żydostwo potęgowało nienawiść swą do nowych Niemiec, które ani nie zamierzały ugiąć się przed międzynarodowymi zainteresowaniami giełdowymi, ani też nie dały się zastraszyć pogróżkami bolszewickimi. Pomimo wrogiego nastawienia udało się rok rocznie osiągnąć coraz większy postęp również drogą rewizji dyktatu wersalskiego ze strony nieprzyjaciół i drogą przywrócenia Niemcom praw życiowych. Dopiero po odrzuceniu wszystkich moich propozycyj, dotyczących ogólnego ograniczenia zbrojeń, poleciłem i przeprowadziłem organizację nowej niemieckiej siły zbrojnej. W tym samym okresie, od przeszło 10-ciu lat, bolszewizm przygotowywał się do najazdu na Europę drogą planowych zbrojeń o zaiste gigantycznych rozmiarach. Jaki los stałby się udziałem narodu niemieckiego oraz Europy, gdyby w ostatniej minucie, dnia 22 czerwca 1941 roku, nowa niemiecka siła zbrojna nie zasłoniła swym puklerzem naszego kontynentu! Któżby uwierzył w groteskowe gwarancje, lub niemniej bezwartościowe i papierowe deklaracje anglosaskich mężów stanu, które miały uratować świat od nawały takiej potęgi, jaka—jak o tym obecnie bez obsłonek mówią dziennikarze amerykańscy — na przestrzeni dwudziestu lat przed oczyma miała jedynie tylko cel, podobnie jak ongiś w okresie wędrówki ludów lub nawały mongolskiej, — napaść na Europę, zniszczyć jej zdobycze kulturalne, w szczególności zaś wytępić jej mieszkańców dla uzyskania niewolników do pracy w tundrach syberyjskich. Które z państw poza Niemcami byłoby w stanie stawić czoło takiemu niebezpieczeństwu?

Jeśli zatem od roku 1941 większość Europy skupia się wokół Niemiec w walce przeciw niebezpieczeństwom ze wschodu, to było to możliwym tylko dlatego, ponieważ te Niemcy uzyskały w roku 1933 warunki polityczne, kulturalne i materialne, umożliwiające prowadzenie boju rozstrzygającego obecnie o losach świata. Tak, jak w swoim czasie istniały w kraju dwie tylko możliwości: albo zwycięstwo narodowo-socjalistycznej rewolucji, a co za tym idzie, planowa społeczna rozbudowa Rzeszy — albo bolszewicki przewrót, a z nim ruina i niewolnictwo wszyst-

Dr. Frank: Żądamy

poświecenia w służbie sprawy europejskiej

WARSZAWA, 1. 2. — Na manifestacji partyjnej, zwołanej z okazji rocznicy, przypadającej na dzień 30. stycznia, przemawiał Generalny Gubernator dr. Frank. Zajmując się również szczególnymi zagadnieniami, związanymi z życiem ludności Generalnego Gubernatorstwa, stwierdził na końcu swego przemówienia, co następuje:

„Wypełniając nasze funkcje w Generalnym Gubernatorstwie, staramy się o to, by zagwarantować tutaj porządek. Nie zejdziemy z tej linii. I w przyszłości będziemy dbali o pozyskanie wszelkiej siły roboczej tych obszarów dla celów pracy. Będę próbował nadal, aby ludność tutejsza w stopniu jeszcze większym, niż dotychczas podporządkowywała się interesom zwycięstwa, które musi być wywalczone nie tylko w interesie Niemiec, lecz w interesie wszystkich narodów Europy dla utrzymania kultury zachodu. Jeżeli się mówi gdziekolwiek na świecie, że Niemcy postępują z Polakami w sposób niesprawiedliwy i ostry, to proszę pamiętać o tym: niedawno bawiła w Moskwie pewna komisja, wysłana z Anglii, której zadaniem było zbadać, co się stało z Polakami w liczbie 1 800 000, deportowanymi na podstawie rozkazu rządu sowieckiego podczas okupacji Galicji i okręgu wileńskiego, i to w ciągu zaledwie półtora roku. Spośród owego 1 800 000 Polaków znalazło się obecnie na olbrzymich obszarach w głębi Unii Sowieckiej zaledwie jeszcze 210 000 ludzi. Stwierdzono więc, że rząd moskiewski zamordował 1 600 000 Polaków. Zapytuję więc cały świat, co można powiedzieć o takim postępowaniu? Na terenie Generalnego Gubernatorstwa natomiast z całą stanowczością możemy wskazać na to, że reżim ustanowiony w tym kraju zażądał od ludności tutejszej niczego innego, jak tylko posłuchu i poświęcenia w służbie sprawy ogólnoeuropejskiej, zareprezentowanej dziś orężnie przez Rzeszę. Rzesza ta dba również o to, że teren Generalnego Gubernatorstwa nie padnie ofiarą hord bolszewickich. Z tego powodu pochodzi jej prawo żądania posłuchu. Jesteśmy zdecydowani być sprawiedliwymi, ale również jesteśmy zdecydowani z całą bezwzględnością usunąć wszelką przeszkodę, która by na drodze do osiągnięcia naszego celu uwolnienia Europy od bolszewizmu stanęła. Albowiem jesteśmy silni, zdecydowani do wywalczenia zwycięstwa, a przede wszystkim jesteśmy dzielni“.

Słowa Gen. Gubernatora powinny być dokładnie przemyślane przez społeczeństwo polskie. Albowiem dr. Frank wyraził w nich szereg miarodajnych wskazówek, które w pełni zasługują na to, aby były należycie zrozumiane przez wszystkich. Gen. Gubernator mianowicie zaakcentował konieczność dalszego szerokiego w jeszcze silniejszym stopniu wciągnięcia ludności polskiej do pracy, zmierzającej dla osiągnięcia celów wojny. W obecnej chwili muszą być bowiem wykorzystane jak najlepiej wszystkie siły. Walka podjęta i toczona przez Niemcy dla obrony Europy przed bolszewizmem wchodzi w stadium najwyższego napięcia, wymagającego okazania hartu woli i energii. Żaden z narodów europejskich nie może się usuwać od wzięcia na siebie właściwej dla niego części wspólnego dzieła, tak samo jak i żadna jednostka nie może się uchylać od udziału w tym wielkim, gigantycznym wysiłku milionów. — Wydane w ubiegłym tygodniu nowe zarządzenia w Niemczech wciągają do procesu aktywności wojennej wszystkie bez reszty możliwe siły. Kto ma odpowiednie walory fizyczne, idzie do służby wojskowej, kto ich zaś nie posiada — bez względu na to czy jest młody, czy mężczyzna czy kobieta — idzie do pracy niezbędnej dla wojny.

Pamiętać przy tym trzeba, że Niemcy są tym narodem, na którym spoczywa największy ciężar walki. Oni ponoszą największe ofiary, kierują całym ogromnym frontem na wschodzie, organizują dla niego dostawy, etapy i zaplecze. Działając tak wiele, mimo wszystkich ciężarów, społeczeństwo swoje pociągają nadal bezustannie do jeszcze większego spotęgowania wysiłków. Jest więc oczywiste, że tym bardziej dążą do wydobycia wszelkiej energii, jaka tylko można jeszcze znaleźć z krajów nie ponoszących ofiar krwi. Do szeregu tych krajów należy i Generalne Gubernatorstwo.

Najwyższy wysiłek pracy, jaki widzimy dziś w Niemczech, a widzieć będziemy i w krajach przynależnych do Niemiec, dokonywany jest z wolą zwycięstwa, która nie zna przeszkód. Nie świadczy on bynajmniej o słabości Niemiec, lecz odwrotnie, świadczy o ich sile. To, do realizowania czego przystępują Niemcy dopiero dziś, Anglia zrobiła już przed rokiem. W tej chwili dalsze wykorzystywanie sił roboczych w Anglii jest jednak niemożliwe. Tak samo, tylko że już o wiele dawniej stało się to niemożliwe i w Rosji. Sowiety bowiem na swój specyficzny sposób, w sposób niszczycielski i rabunkowy wykorzystały swe możliwości materiału ludzkiego, uczyniwszy ze wszystkich swych obywateli robotników państwowych jeszcze 20 lat temu, w chwili, gdy nie było wojny i to tylko w tym celu, aby z człowieka uczynić niewolnika, a kiedyś później przy pomocy stad takich niewolników zdobyć świat dla celów rewolucji żydowskiej. Dziś przeżywamy właśnie ten moment. Przed zalewem Europy przez hordy tych nowych Hunnów — jak nazwał bolszewików w swym niedzielnym orędziu Adolf Hitler — broni teraz Europę armia niemiecka i jej sprzymierzeńcy.

Polacy nie biorą zbrojnego udziału w tej walce, chociaż są pierwszymi, którzy by legli pod brzemieniem nawały bolszewickiej, gdyby miała się ona rozlać po Europie. Kto inny broni polskich kościołów i zagród polskich rolników, polskich warsztatów pracy, ognisk domowych i przyszłości, przyszłości lepszej, która zaistnieje, gdy znikną ciężary wojny i każdy naród będzie mógł swobodnie rozwijać się w nowo zorganizowanej Europie. Ale tym większy powinien być przeto udział Polaków w dziele obrony. Udział przez pracę...

Dr. Frank oświadczył wyraźnie: „Zwycięstwo musi być wywalczone nie tylko dla Niemiec, lecz dla wszystkich ludów Europy. Jeżeli naród polski ma korzystać z przyszłych dobrodziejstw zwycięstwa, musi więc złożyć swój udział w jego wywalczeniu. Polacy mają wielką szansę dobrowolnego przyczynienia się do zwycięstwa kulturalnej Europy. Powinni z niej skorzystać.

Generalny Gubernator powiedział dalej: „Jesteśmy zdecydowani być sprawiedliwymi, lecz tak samo zdecydowani z całą siłą zwalczać każdą przeszkodę, która by na drodze do osiągnięcia naszego celu, uwolnienia Europy od bolszewizmu stanęła“.

Żądając od Polaków zwiększenia wysiłku pracy, Niemcy działają w imieniu interesu nie tylko własnego, lecz i polskiego. Niektórym Polakom mogłoby się wydawać, że sowiety mają przynieść im „wolność“. Czym ona jest, przekonali się już Polacy pod bolszewickim panowaniem we Lwowie i w innych miastach, kiedy to wysłannicy Stalina, walcząc już z Niemcami, mordowali tysiącami Polaków, a tysiące rodzin rozbijali i wywozili w głąb Rosji. Z tej samej mowy dra Franka dowiadujemy się, jak tragiczny los spotkał deportowanych przez bolszewików. Komisja wysłana z Anglii badała niedawno w Moskwie, co się z nimi dzieje. Okazało się, że spośród 1 800 000 wywiezionych zdołano odszukać na terenie Rosji zaledwie 210 000 osób. Wynika z tego, że około 1 600 000 naszych rodaków bolszewicy wymordowali! W taki sposób postąpiono z obywatelami polskimi „zaprzyjaźnionej — przez Anglię — z bolszewikami podczas wojny“. Co by się stało, gdyby po swoim zwycięstwie bolszewicy znaleźli się w Warszawie czy w Krakowie?

Na pewno ci nieszczęśliwi, ofiary krwawego rządu bolszewickiego, uważaliby sobie za dobrodziejstwo, gdyby mogli oddać się wprawdzie twardej, ale rzetelnej pracy gdzieś tam w Niemczech, w cywilizowanych warunkach, działając w imię wspólnej obrony przed wschodnim niszczycielstwem.

Każdy zapewne, kto spojrzy rozważnie w swe sumienie, dojdzie też do przekonania, że lepiej oddać uczciwy trud czy wysiłek Niemcom, niż pogodzić się z tym, aby stać się kiedyś materiałem na rzecz bolszewicką.

Do pracy do Niemiec nie wyjechało do tej pory z terenu Generalnego Gubernatorstwa tylu Polaków, ilu bolszewicy od początku obecnej wojny wywieźli na śmierć. W Niemczech pracuje bowiem około jednego miliona robotników polskich. Pracują oni tam, zarabiają, przysyłają listy i pieniądze. Pieniądze co prawda skromne, ale warunki muszą być dziś przecie wszędzie skromne. Nikomu zresztą z głowy włos nie spadł. Przyjeżdżają na urlopy, jednają nowych, uczą się fachu, zaprawiają do uczciwej, odpowiedzialnej pracy. Poznają niemiecki przemysł i tamtejsze rolnictwo, stojące na poziomie wszelkich wymagań nowoczesnej techniki i organizacji, na poziomie zupełnie u nas nieznanym.

A obok tego, że korzystają na tej pracy osobiście, dają jednocześnie swój udział w walce o przyszłość nas wszystkich złączonych wspólnym losem. W walce o byt całego narodu, o lepsze warunki kulturalne i socjalne po wojnie, o nową, lepszą Europę człowieka pracy.

Trzeba wierzyć więc, że słowa dra Franka znajdą zrozumienie i należyte echo w polskim społeczeństwie. Potrafi ono bez wątpienia wyciągnąć z nich właściwe wnioski.

kich mieszkańców, tak i dzisiaj istnieją te dwie alternatywy: albo zwyciężą Niemcy, niemiecka siła zbrojna i kraje z nami sprzymierzone, a tym samym Europa, albo ze wschodu wtargnie azjatycko-bolszewicka nawała na najstarszy kontynent kultury, czyniąc takie samo zniszczenie jak to już czasu swego działo się w Rosji.

Tylko nieobliczalni fantaści mogliby istotnie uwierzyć w żydowskie brednie, że jakieś tam brytyjskie lub amerykańskie papierowe oświadczenie mogłoby położyć tamę takiej katastrofie narodu.

Konieczność rozprawy ze Wschodem

Kiedy w roku 1939 Francja i Anglia bez jakiegokolwiek powodu wypowiedziały Niemcom wojnę, a tym samym rozpętały drugą zawieruchę światową, to czyn ich podświadomie miał tylko tę jedną dobrą stronę, że wywołał największą rozprawę orężną w dziejach historii właśnie w takim momencie, kiedy Rzesza osiągnęła najwyższy poziom swej siły. Rozpoczęła się więc walka, którą, jak to dziś dobrze już wiemy, władcy Kremla niedawno już byli postanowili, a która z roku na rok stawać się mogła tylko coraz cięższa. W obliczu rozmiarów owych olbrzymich zmagań bledną wszystkie inne zdarzenia, gdyby bowiem nowy napór, wywierany przez Azję Wewnętrzną na Europę miał odnieść powodzenie, to dzisiejszy świat musiałby się tak samo rozpaść, jak załamał się kiedyś stary świat w nawałnicy Hunów. Daremna by się stała znowu praca ludzi na przestrzeni kilku tysięcy lat, najwspanialszy rozkwit tego kontynentu ustąpiłby miejsca zamieszaniu, a zamiast jego kultury zapanowałoby niewiarygodne wprost barbarzyństwo. Jakiekolwiek ciosy losu mogłyby nas spotkać, niczym byłyby one w porównaniu z tym, co przeżywaliby wszyscy, gdyby hordy barbarzyńców ze wschodu zdołały się przewalać przez naszą część świata. W dawnych czasach wyruszali rycerze w odległe kraje, aby walczyć za ideał swej wiary, dziś walczą nasi żołnierze na bezkresach wschodu, by zachować Europę od zagłady. Każde poszczególne życie ludzkie, oddane na ofiarę tej walki, zabezpieczy życie całym pokoleniom w przyszłości. Jak długo tylko uważałem to za możliwe, podawałem stale i kilkakrotnie dłoń mą do zgody. Po odrzuceniu w lipcu 1940 r. mej ostatniej propozycji pokojowej stało się jasne, że każde powtórzenie tego gestu z mej strony byłoby uważane za znak słabości, odpowiedzialni bowiem podżegacze do wojny pod żadnym warunkiem nie życzyli sobie pokoju. Sprzysiężenie międzynarodowego kapitalizmu z bolszewizmem nie jest w tym wypadku zjawiskiem żadną miarą sprzecznym, jest ono natomiast objawem naturalnym, ponieważ w obu sprężyną jest ten naród, który już od tysiącleci nienawiścią swą ustawicznie rozdziera ludzkość, rozkłada ją od wewnątrz, wyzyskuje ją gospodarczo i niszczy politycznie. Międzynarodowe żydostwo jest „destruktywnym fermentem narodów i państw“ w równej mierze dziś jeszcze, jak to było w starożytności i pozostanie nim dopóty, dopóki narody nie znajdą dość siły na wyplenienie spośród siebie tego zarazka chorobotwórczego.

W tych najpotężniejszych zmaganiach dziejów świata nie spodziewamy się, aby Opatrzność podarowała zwycięstwo. Poszczególna jednostka czy poszczególny naród poddany jest sumiennemu ważeniu i ktokolwiek okaże się na szali lekkim, to musi odpaść. Dlatego to już w dniu 1 września 1939 oświadczyłem, że ani czas, ani siła broni nie przemoże narodu niemieckiego, bez względu na to, cokolwiek by mogło się zdarzyć. Dlatego to dziesięć lat, które przebyliśmy, wypełnione były nie tylko potężnymi czynami pracy pokojowej we wszelkich dziedzinach, m. i. zdobyczy w dziedzinie kulturalnej, oraz sanacji społecznej, ale też i czynami wojskowymi o rozmiarach niebywałych. Zwycięstwom, jakie wywalczała niemiecka siła zbrojna wraz ze swymi sprzymierzeńcami w tej wojnie, nic dotąd w historii nie dorównuje.

Wobec przeświadczenia, że w obecnej wojnie nie może być mowy o zwycięzcach i pokonanych, lecz tylko o tych, którzy się ostaną lub też ulegną zagładzie, państwo narodowo-socjalistyczne toczyć będzie tę walkę w dalszym ciągu, z takim fanatyzmem, jaki ruchowi temu właściwy był od pierwszej chwili, kiedy przystąpił do zdobycia władzy w Niemczech. Dlatego też już w dniu 30. stycznia 1942 powiedziałem, że zwycięstwa przeżyć może lada słabeusz, natomiast pod twardą próbą losu ostanie się tylko człowiek mocny. Już w ciągu ubiegłej zimy żydowscy przywódcy plutokracji triumfowali z powodu nieuchronnego rzekomo załamania się niemieckiej siły zbrojnej. Losy zrządziły inaczej. Być może, że liczą na to samo znów w tej zimie. Przekonają się jednakowoż, że potęga idei narodowo-socjalistycznej jest mocniejsza niżeli ich pobożne życzenia. Ta idea tym bardziej zjednoczy nas narodowo, im dłużej wojna potrwa, napełni go wiarą i dzięki temu spotęguje jego siłę działania. Skłoni ona każdego do wypełnienia swoich obowiązków a zniszczy każdego, ktokolwiek by próbował od nich się uchylić. Z tą ideą w sercu walczyć będziemy tak długo, dopóki jako oczywisty rezultat nie nadejdzie nowy dzień 30. stycznia, a mianowicie decydujące zwycięstwo.

Niezmniejszona zaciętość walk na wschodzie

522.000 ton zatopiono w styczniu

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 31 stycznia:

Na odcinku frontu wschodniego, o który zacięcie walczono, wojska nasze utrzymały się w zdecydowanej obronie. Świeżo ściągnięte rezerwy ingerowały w walkach, utrwalając sytuację.

W Stalingradzie nieprzyjaciel początkowo podsunął się ze wszystkich stron ku pozycjom obronnym, a następnie zaatakował je koncentrycznie. Bohatersko walcząca pod osobistym dowództwem generała marszałka polnego Paulusa południowa grupa bojowa została stłoczona na niezwykle wąskiej przestrzeni i stawia ostateczny opór w gmachu GPU. W północnej dzielnicy miasta obrońcy pod przewodem 11 korpusu armii odparli ataki nieprzyjaciela na zachodni front wytwórni traktorów.

Niemieckie formacje pancerne w rejonie pomiędzy Kaukazem a dolnym biegiem Donu przeprowadziły znowu kontrataki i zniszczyły otoczone względnie odcięte siły nieprzyjacielskie. Przy tej okazji jedna z dywizyj pancernych wzięła do niewoli przeszło 1600 jeńców. Nad Dońcem załamały się ponownie wśród wysokich strat nieprzyjacielskich ataki i próby okrążenia.

Na zachód od Woroneża w kontrataku wydarto nieprzyjacielowi pewną miejscowość, o którą toczyły się zacięte walki. Bitwa trwa nadal z wzrastającą gwałtownością. Lotnictwo dokonało silnych ataków na maszerujące kolumny, na zatory pojazdów mechanicznych i odpoczywające oddziały. Dalej odparto nad jeziorem Ładoga wśród wysokich strat dla nacierających masowe ataki, które nieprzyjaciel dokonywał przy silnym poparciu artylerii i czołgów, względnie zostały one rozbite na pozycjach przygotowawczych.

Przy poparciu silnych formacyj artylerii i czołgów nieprzyjaciel zaatakował pozycje naszych wojsk w zachodniej Trypolitanii. Odparto go wśród ciężkich strat w ludziach, pojazdach i broni.

Na terenie Tunisu załamały się nieprzyjacielskie kontrataki na nasze pozycje zdobyte w ostatnich dniach. Niemieccy myśliwcy zestrzelili w walkach powietrznych 8 samolotów nieprzyjacielskich.

W ciągu dnia nieznaczna ilość lekkich bombowców brytyjskich zrzucając sporadycznie i bezskutecznie bomby dokonała nalotów nękających nad Niemcami Północnymi aż po stolicę Rzeszy. Nieprzyjaciel stracił przy tym 5 samolotów. 2 dalsze zestrzelono nad pełnym morzem. Nieprzyjacielskie samoloty bojowe zaatakowały w nocy Niemcy zachodnie i północny rejon wybrzeża Niemiec. Zostały trafione dzielnice mieszkalne i gmachy publiczne. Ludność poniosła straty. Operujący nocą myśliwcy i baterie artylerii przeciwlotniczej lotnictwa zestrzelili 5 bombowców. Szybkie niemieckie samoloty bojowe bombardowały w ciągu dnia pewne miasto portowe leżące na brytyjskim wybrzeżu Kanału La Manche.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły na Północnym Atlantyku, na Morzu Śródziemnym i na Oceanie Lodowatym Północnym 9 nieprzyjacielskich statków handlowych, łącznej pojemności 45.000 ton.

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 1 lutego:

W Stalingradzie grupa południowa VI. armii pod dowództwem generała marszałka polnego Paulusa po przeszło 2 miesiącach niezwykle bohaterskiej obrony została pokonana w walce wskutek przewagi nieprzyjaciela. Grupa północna pod dowództwem generała piechoty Streckera trzyma się jeszcze ciągle. Odparła ona silne nieprzyjacielskie ataki częściowo w kontrataku.

Na pozostałych punktach ogniskowych wielkiej bitwy obronnej na wschodzie trwają walki z niezmniejszoną zaciętością. Próby nieprzyjaciela na zachodnim Kaukazie przełamania naszego frontu obronnego załamały się.

Pomiędzy Kaukazem a dolnym biegiem Donu, między własnymi strażami tylnymi a słabo napierającym nieprzyjacielem doszło do walk, które jednak nie przeszkadzały ruchom trzonu naszych wojsk.

Na froncie nad Dońcem i na południowy zachód od Woroneża doszło do ciężkich walk, które jeszcze trwają.

Nad jeziorem Ładoga zaatakował nieprzyjaciel po ciężkich stratach dnia poprzedniego tylko słabszymi siłami. Odparto wszystkie ataki.

W okresie od 21—31 stycznia formacje armii lądowej na froncie wschodnim zniszczyły, zdobyły albo uczyniły niezdolnymi do manewrowania 517 czołgów.

W Afryce odparto gwałtowne ataki na pozycje niemiecko-włoskiej armii afrykańskiej w zachodniej Trypolitanii wśród ponownych ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Walki o pozycje, które zdobyto w Tunisie w ostatnich dniach, trwają.

Niemieckie samoloty bojowe bombardowały ponownie port Bone. W walkach powietrznych i wskutek działania artylerii przeciwlotniczej lotnictwa zestrzelono w rejonie morza Śródziemnego 15 północno-amerykańskich i brytyjskich samolotów. Zaginął 1 własny samolot.

Niemieckie łodzie podwodne w styczniu w roku 1943 wśród najcięższych warunków atmosferycznych, które w pewnym okresie urastały do rozmiarów orkanu, zatopiły 63 nieprzyjacielskich statków handlowych o pojemności 408.000 ton. — 10 dalszych statków zostało storpedowanych. Zatonięcia ich nie można było zaobserwować, ale jest ono do przyjęcia, biorąc pod uwagę ciężkie warunki przy wzburzonym morzu.

Lotnictwo zatopiło z konwojów nieprzyjacielskich na Morzu Śródziemnym 18 statków handlowych o łącznej pojemności 114.000 ton i 2 kontrtorpedowce. Poza tym uszkodzono 37 statków handlowych o pojemności 209.000 ton, 1 krążownik 2 kontrtorpedowce i 2 łodzie strażnicze. Wśród bardzo ciężkich warunków bojowych zniszczono w ten sposób w miesiącu styczniu najmniej 522.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu okrętowego.

Komunikat włoski

RZYM, 1. 2. — Włoski komunikat wojenny z soboty dnia 30 stycznia ma brzmienie następujące: Na terenie zachodniej Trypolitanii ograniczona działalność wywiadowcza. Wojska Osi umacniały osiągnięte pozycje w Tunetanii. Niemieccy lotnicy strącili w walkach powietrznych 7 samolotów, tudzież zniszczyli 6 innych samolotów, znajdujących się na lotnisku Bone. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 2 aparaty typu Curtis.

Na morzu między Algerem i Bone formacje naszych samolotów torpedowych pod komendą kapitana Giulio Graziani, kapitana Urbano Mancini i porucznika Giuseppe Cimicchi zaatakowali silnie ubezpieczony konwój. Pomimo niezwykle silnego ostrzeliwania artylerii przeciwlotniczej i obrony powietrznej zatopiono dwa statki handlowe, jeden średniej wielkości, drugi zaś większy oraz poważnie uszkodzono trzeci parowiec. Celnym pociskiem torpedy trafiony został brytyjski kontrtorpedowiec klasy Jervis i poszedł na dno.

Przeciw temu konwojowi nieco później zwróciły swe ataki niemieckie samoloty, które zatopiły trzy statki łącznej pojemności 14.000 ton, oraz dwa kontrtorpedowce. Inny kontrtorpedowiec oraz parowiec pojemności 4.000 ton uległy poważnym uszkodzeniom.

Nieprzyjacielskie samoloty bombowe usiłowały wczoraj zaatakować jeden z naszych transportów konwojowanych na Morzu Śródziemnym. Dzięki natychmiastowej akcji statków, chroniących konwój, uniemożliwiono atak strącając dwusilnikowy samolot. Nieprzyjacielskie samoloty dokonywały w dniu wczorajszym nalotów na pewne miejscowości na terenie Sycylii, powodując znikome straty i pociągając za sobą zranienie jednej osoby.

W dniu wczorajszym włoscy myśliwcy natknęli się nad Messyną na atakujący nieprzyjacielski samolot, który spadając do morza w okolicy Santa Margharita rozbił się. Do niewoli dostał się pilot, kapitan wojsk południowo-afrykańskich, który zeskoczył z samolotu przy pomocy spadochronu. Drugi samolot zniszczyła akcja obrony przeciwlotniczej.

Wczesnym rankiem dnia dzisiejszego po raz wtóry przeleciało nad Messyna 8 nieprzyjacielskich samolotów bombowych, zrzucając liczne bomby. Szkody są znaczne. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła dwa samoloty nieprzyjacielskie, przy czym jeden spadł w okolicy miejscowości Mili w rejonie Millese, drugi zaś w porcie na zachód od cytadeli.

Dziś rano nieprzyjaciel dokonał nalotu również na Augusta i Catanię. Liczne bomby, zrzucone w okolicy tych miast nie wyrządziły zbyt poważnych szkód. Cztery samoloty zestrzeliła artyleria, przy czym spadły one w okolicy La Balleta, Greco Santa Croce, Cap Passero i Catanii. Dwa z naszych samolotów nie powróciły z akcji ostatnich dwóch dni.

Japońskie ruchy ofensywne

na terenie Chin

TOKIO, 1. 2. — Jak donosi urzędowa służba informacyjna z Czungkingu, w ostatnich dniach wzmógł się w dalszym ciągu nacisk japoński, wywierany przeciwko południowej części południowo-zachodniej chińskiej prowincji Yunnan. Kolumna japońska składająca się z kilku tysięcy ludzi, atakuje Mosung i Monso. Wypady japońskie widocznie irytują Czungking, udaremniają one przecież z góry rozbudowę silniejszych czungkińsko-chińskich pozycyj w tym terenie granicznym.

W dalszym ciągu donoszą z Czungkingu o nowym japońskim wypadzie w środkowej Mongolii. Pewna silniejsza japońska jednostka maszeruje tam ze Suiyan w kierunku zachodnim. Wiadomość ta daje do zrozumienia, że dotychczas podejmowane próby wojsk Czang-Kai-Szeka nie zdołały tego pochodu naprzód zatrzymać.

Hiszpański skarb koronny

roztrwoniony przez Negrina

BUENOS AIRES, 1. 2. — Według doniesień z Meksyku, między rządem meksykańskim a czerwono-hiszpańskim przywódcą, który po zakończeniu hiszpańskiej wojny domowej uszedł do Meksyku, doszło do zatargów o kapitały wywiezione z Hiszpanii. Według doniesień komisji śledczej ustanowionej przez rząd meksykański, z wywiezionych kapitałów, do których zalicza się także część skarbu koronnego o wartości 50 milionów dolarów, pozostało jedynie jeszcze dwa miliony dolarów. Skarby te miały przypuszczalnie mieć pierwotnie wartość 60—100 milionów dolarów.

Zawiadowcy tych kapitałów i wartości, dawniejsi czerwono-hiszpańscy ministrowie Prieto i Negrin, odmówili wobec komisji śledczej jakichkolwiek zeznań, które by miały wyjaśnić gdzie się brakujące kapitały podziały, i to z tym uzasadnieniem, że nie mają on obowiązku zdawać z tego sprawy rządowi meksykańskiemu. W takich warunkach specjalna komisja meksykańska udzieliła rządowi rady, aby zakazał dalszej imigracji czerwonych Hiszpanów.

Żydzi wpatrzeni w Moskwę

Anglia i Sowiety domenami ich wpływów

SZTOKHOLM, 1. 2. — Wychodzący w Moskwie dziennik angielski „Brytyjski Sprzymierzeniec“, zamieszcza interesujący artykuł.

„Walka sowieckiego narodu — czytamy w artykule — nigdzie nie wywołała tak wielkiego podziwu, jak właśnie wśród brytyjskiego żydostwa, bowiem żydzi zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że zarówno w Związku Sowieckim jak i w Anglii nie istnieją żadne różnice pomiędzy żydami a nieżydami, gdzie żydzi odgrywają ważną rolę we wszystkich dziedzinach życia. W związku z koronacją królowej Wiktorii, jedna z wielkich postaci angielsko-żydowskich, mianowicie Mojżesz Montefiori, będący wówczas prezydentem miasta Londynu, otrzymał tytuł lordowski. Od tej chwili żydzi brali wszędzie udział w życiu publicznym. W Izbie gmin reprezentowanych jest obecnie 13-tu żydów, zaś w Izbie lordów zasiada ich 10-ciu. Godnym uwagi jest rok 1943 w którym znów żyd zajmuje stanowisko prezydenta miasta Londynu, to jest równoznacznym z najwyższym stanowiskiem obywatelskim na świecie. Burmistrzem miasta Hull jest również żyd. W końcowym ustępie artykułu czytamy — że, jak z tego wynika, żydzi w obecnej wojnie biorą gremialny udział.“

Otwarcie nowego niemieckiego

banku we Lwowie

Przy Wintergasse 11 (d. ul. Kościuszki) otwarto w dniu 1-ym lutego filię Banku Komercjalnego T. A. (Komerzialbank A. G.).

Po Krakowie jest to już druga filia tego banku na obszarze Gen. Gub. Pomyślny rozwój krakowskiej filii a także i doświadczenie, jakie pracownicy tego banku zdobyli w dawniejszej pracy na tym samym terenie do czasu wybuchu obecnej wojny, pozwalają wróżyć, że i nowy jego oddział we Lwowie okaże się pożądaną placówką dla spraw gospodarczych Galicji.

„Doradca i informator" dla ludzi wszystkich zawodów

Prowadzenie poradnictwa zawodowego Zakładu Psycho-technicznego Lwowa ogranicza się przeważnie do miasta i najbliższej okolicy. Ażeby móc chociażby w skromny sposób rozszerzyć poradnictwo, a zwłaszcza służyć ważnej sprawie uświadamiania zawodowego dla szerokich warstw społeczeństwa w dystrykcie, przystępuje Zakład do wydania „Zawodowego doradcy i informatora".

W książce tej będzie wszechstronnie omówione zagadnienie poradnictwa zawodowego u nas i w innych krajach, jako też będą rozpatrzone kryteria wyboru zawodu, czynniki uświadomienia zawodowego, rola psychotechniki w wyborze zawodu, wybór zawodu z uwagi na zdrowie, higiena zawodowa, zwalczanie chorób zawodowych, obsada pracy, wychowanie zawodowe, leczenie niedomagań mowy i głosu, naukowa organizacja pracy ze stanowiska podwyższenia jej wydajności, zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom i marnotrawstwu i reklama w życiu gospodarczym.

W „Informatorze" będzie podany przegląd szkolnictwa zawodowego w dystrykcie, obsada pracy według branż, zwłaszcza rzemiośle, przemyśle i handlu, spis branż, urzędów, obowiązujących rozporządzeń i ustaw w zakresie pracy i dokładny adresariusz.

Jak widzimy, „Zawodowy doradca i informator" będzie niezastąpionym przewodnikiem — doradcą nie tylko dla młodzieży, która stoi przed wyborem zawodu, ale też dla rzemieślników, przemysłowców, kupców, ludzi wolnych zawodów, urzędników i t. p.

W zakładzie rentgenologicznym Lwowskiej Ubezpieczalni Społecznej

Wystarczy pół sekundy, a najwyżej sekund czternaście, aby przenikliwe promienie Roentgena wypisały na błonie fotograficznej wszystkie dla oka ukryte tajemnice wnętrza ludzkiego organizmu.

W Ubezpieczalni Społecznej układają człowieka do zdjęcia na stole — tak, ażeby schorzała część ciała przylegała do ebonitowej czarnej deski, pod którą w przeźroczej dla stosowanego promieniowania osłonie mieści się arkusz błony. Z góry zbliżają prowadzoną na silnym pionowym słupie stojaka „lampę" mającą wygląd jakiejś poziomo ujętej buławy — z jej środka przez szczelinę lejkiem przeźroczystym osłoniętą wytrysną promienie. Uruchomi je prosta, a według tablicy norm stosowana manipulacja na sterowniczym aparacie Diax. Ilość sekund, napięcie prądu mierzone w tysiącach voltów, jego natężenie zaś w tysięcznych częściach Ampera, zależą od tego, czy zdjęcie ma na celu dać obraz pewnego fragmentu kośćca, stawów, płuc, serca, jakiegoś szczegółu jamy brzusznej lub np. ucha środkowego czy zębów.

W zakładzie przy ul. Dwernickiego, gdzie wkrótce zostanie utworzony oddzielny oddział dla celów dentystycznych, dziennie zdjęć takich robi się do 40. Oddział Zakładu przy ul. Fredry przeprowadza tylko prześwietlenie i to głównie dla pewnych specjalnych celów, a mianowicie dla szybkiego stwierdzenia zdolności do pracy (Służba Budowlana, Urząd Pracy); poza tym do oddziału tego skierowywani są pacjenci pewnych rejonów miejskich — innych kieruje się na ul. Dwernickiego, gdzie wykonuje się wszystkie inne prace dla członków Ubezpieczalni lwowskiej, a także dla innych ubezpieczalni w dystrykcie na ich rachunek.

Zakład rentgenologiczny Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie pracuje w dni powszednie od godz. 8-ej do 16-tej.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 17.00
Koniec 6.00

ALARM LOTNICZY: przez przeciąg 2 minut 10-sekundowe sygnały dźwiękowe z przerwami 10-sekundowymi

ODWOŁANIE: przez przeciąg 1 minuty ciągłe nadawanie sygnału dźwiękowego

ALARM OGNIOWY: przez przeciąg 5 minut 3 krótko po sobie następujące sygnały dźwiękowe z przerwami około pół-minutowymi

Wyniki ciągnienia loterii liczbowej z 30 bm.

przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie — 78, drugie — 5, trzecie — 20, czwarte — 76, piąte — 22.

Przesyłki pocztowe adresować dokładnie

KRAKÓW, 1. 2. — Niemiecka Poczta Wschodu zwraca po raz wtóry uwagę na to, że przy wysyłaniu przesyłek pocztowych należy podawać oprócz nazwy właściwego urzędu pocztowego, także nazwę właściwego okręgu.

Podanie nazwy okręgu jest konieczne, gdyż w Gen. Gub. jest wiele miejscowości o tych samych nazwach. Wynikają stąd różne pomyłki i opóźnienia w doręczaniu przesyłek. Nazwę właściwego dla danego urzędu pocztowego okręgu odczytać można na stampili pocztowej, a w wypadkach wątpliwych informacji udzielają wszystkie urzędy pocztowe. Nie dotyczy to tylko miast: Krakowa, Lwowa, Lublina, Radomia i Warszawy.

Dodatkowe przydziały dla R. G. O.

KRAKÓW, 1. 2. — Rząd Gen. Gub. ustalił obecnie dodatkowe przydziały żywności dla ludności pozostającej pod opieką Rdy Głównej Opiekuńczej. Na czas od stycznia do marca br. włącznie przyznano: 4000 ton ziemniaków, 330 ton soczewicy, 4000 ton mąki, 40 ton namiastki kawy, 200 ton cukru, 214 ton marmolady, 160 ton miodu sztucznego i 1,000.000 jaj.

NA SREBRNYM EKRANIE

Studio: Granica

Film ten, grany tuż przed wybuchem wojny 1939 r., oparty jest na powieści Z. Nałkowskiej. Jest to tragedia, która często się zdarza i w życiu, tło jej jest więc realne. Młody inżynier Zenon (Jerzy Pichelski) po powrocie do kraju z Paryża żeni się z Elżbietą Biecką (Elżbieta Barszczewska). Musi jednak przed ślubem zlikwidować swój przelotny romans z dziewczyną wiejską Justyną (Lena Żelichowska). Inżynier już żonaty obejmuje kierownictwo budowy domów robotniczych, przy czym ufa swym nieuczciwym doradcom. Efektem tego jest afera grożąca skandalem. Na dom inżyniera zwalają się nieszczęścia, których ukoronowaniem jest zemsta Justyny, która swemu kochankowi oblewa twarz kwasem i oślepia go. Wówczas inżynier rozstaje się z życiem. Film posiada kilka ładnych scen z życia ludu (Andrzejki, Nowy Rok). Reżyser za mało wykorzystał Ćwiklińską i Cybulskiego. Postacie główne zagrane dobrze.

Zetes.

Z notatnika reportera

POD AUTEM. (y) — Łukasiewicz Czesław, lat 14 (Sobieskiego 12) wpadł pod koła przejeżdżającego samochodu doznając ran głowy. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

ZATRUCIE ALKOHOLEM. — Tobin Józef, lat 22 (Stryjska 84) został znaleziony na Adolf Hitler Ring w stanie nieprzytomnym. Lekarz Pogotowia stwierdziwszy silne zatrucie alkoholem przewiózł go do domu.

PRZY PRACY. — Rebizant Bronisława, lat 21 (Kochanowskiego 51) upuściła polano drzewa przygniatając sobie palce u rąk, wskutek czego doznała obcięcia części palca i kontuzji. Pierwszej pomocy udzielono jej w ambulatorium Pogotowia.

Gromnica i Gromniczna



Gdy gwiazdy płoną na błękitach
i na siół krańcach — wilków oczy,
w puszystych śniegu aksamitach,
Gromniczna Matka Boska kroczy.

Mróz rzuca kornie pod Jej stopy,
lodowe kwiaty diamentowe.
Na śnieżne zaspy — — wilcze tropy,
kładą się barwy szafirowe.

Z gromnicą kroczy Matka Boża,
o płomień gwiazdy zapaloną,
zanim poranna zejdzie zorza,
nad ścieżką — — w śniegu zagubioną.

I gasną ślepia wilków w mroku.
W niepokalanej śnieżnej bieli,
kroczy Madonna krok po kroku
światło gromnicy szlak jej ścieli.

A potem na ołtarzach płonie.
W pobożnych domach stale gości,
aby znękanym ogrzać dłonie,
i świecić w drodze ku przyszłości!

Maria Janina Wonschowa.

Złotousty kaznodzieja ks. Piotr Skarga, który żył za bardzo dawnych czasów, bo w stuleciu 16-tym, powiada w jednym ze swych dzieł kaznodziejskich: „Święty był obyczaj naszych przodków, który jeszcze i sam pomnę, iż gdy grzmoty wszczynały się, każdy gospodarz przed obrazem, który na ścianie zawżdy mieli, wezwawszy wszystkich domowników do modlitwy, zapalali świecę, którą gromnicą od tego zwali".

Tak mówił pisarz obozu katolickiego sprzed pół wieku prawie, a człowiek z partii przeciwnej, bo innowierczej, przyświadczał również temu starodawnemu obyczajowi w słowach: „Dzień ofiarowania pańskiego do kościoła dziś gromnicami zowiemy." To nie kto inny jak Mikołaj Rej pisał tak w swej „Postylli", a na innym miejscu dodawał z ironią o człowieku prostodusznym, który „nadzieję ma w kadzidle, w kropidle, w ziółku, w gromniczce".

Już te cytaty świadczą o starożytności obyczajów związanych z dniem święcenia gromnic. Z tego też powodu w niektórych gwarach ludowych miesiąc luty nazywany bywa „gromniczkiem" a letnia pora roku porą „gromową". Ten prastary obyczaj nadał też nazwę całemu świętu kościelnemu w dniu 2 lutego. W kościele rzymsko-katolickim wypada na ten dzień uroczystość Oczyszczenia N. Panny Marii i Ofiarowania Jezusa w świątyni. Lud nazywa tę uroczystość krótko „Gromnice", a Matkę Boską dnia tego N. P. Gromniczną.

Uroczystość kościelna dnia tego ogniskuje się około poświęcenia świec woskowych, rozdawania ich ludowi i procesji z nimi. W modlitwach przy święceniu gromnic kapłan prosi Boga, ażeby swoją nauką i łaską oświecił umysły ludzkie i zapalał ich serca miłością, a „ze wszystkich miejsc gdzie gromnice zapalone będą, uciekną książęta ciemności".

Gromnica włożona w ręce umierającego przypomina, wedle liturgii, że z gorejącą lampą dobrych uczynków powinien za wzorem panien mądrych z przypowieści biblijnej, oczekiwać przyjścia Oblubieńca. W czasie pogrzebu znowu oznacza światło gromnicy, że ciało nieboszczyka mamy w poszanowaniu jako przybytek Ducha św., a zmarłego chrześcijanina odprowadzamy do grobu z wiarą, że światłość wiekuista, o której wspomina się w modlitwach i śpiewach ostatecznych, świecić mu będzie.

Świeca poświęcona w kościele w w dniu 2-go lutego zachowuje odtąd przez cały rok szczególne znaczenie i zastosowanie w obyczajach naszego ludu. Służyć ona będzie aż do następnej zimy jako niezawodny środek magiczny do rozmaitych celów.

Przede wszystkim, jak sama nazwa wskazuje, służy zapalona gromnica jako skuteczny środek na odwracanie złej mocy gromów i piorunów. O ile obieganie domu w czasie burzy z dzwonkiem loretańskim w ręku rozpędza chmury gradowe, tak znowu zapalona przed świętym obrazem Bogarodzicy świeca gromniczna strzeże dom wiejski, gumno i obejście od pioruna i straszliwych skutków ognia, którego zabobon ludowy w tym razie, jako spowodowanego wolą niebios gasić nie pozwala.

W rozmaitych chorobach i niedostatkach pomaga wedle wierzeń ludowych świeca gromniczna. Najlepiej w tym razie, jeśli w sam dzień uroczystości mieszkańcy domu czy chaty opalili sobie nią włosy z czterech stron głowy. Przy zamawianiach chorób przez znachorki wiejskie używa się nie tylko samej gromnicy, ale i wosku z niej jako zbawiennej domieszki do rozmaitych fabrykowanych w aptekach wiejskich maści.

Niedobrze jest — wedle wyobrażeń ludowych — jeśli na Gromnice panuje piękna pogoda. Stwierdzają tę prawdę nie tylko przysłowia, ale i zwyczaje rolnicze na wsi. Słońce w dniu gromnicznego święta to niechybna zapowiedź słoty, zimna i dżdżystej wiosny. Szczególnie martwią się tym właściciele owiec. Zabobon ludowy twierdzi uporczywie, że z tej pogody wyniknie niewątpliwie — zaraza na owce. I już lepszy nawet wilk, który w dawnych czasach wkradał się nocą do owieczek i poczynił w niej wiele spustoszenia, aniżeli słońce i pogoda!...

Dom i rodzina wiejska, która nie postarała się i poświęcaną gromnicę co roku, jest przedmiotem lekceważenia ze strony sąsiadów. Bo cóż w takim razie włożą do rąk umierającemu? Anegdota ludowa naśmiewa się z takich opieszalców, którzy umierającej matce włożyli do ręki gromnicę sąsiadów i przynaglają nieszczęśliwą chorą słowami: „Matka! umieraj prędzej, bo gromnica pożyczona!"

Przez wieki całe przechował się tedy u ludu naszego starodawny obyczaj, o którym pisał w tych słowach wspomniany już najstarszy kaznodzieja, ks. Skarga:

„Te nasze gromnice przeżegnane taką moc biorą, iż zapalone gromy i pioruny odganiają".



Publiczne upomnienie podatkowe

Płatny jest:

Do dnia 5-go lutego 1943: Podatek od energii elektrycznej za czas od 16-go do ostatniego dnia ubiegłego miesiąca.

Do dnia 7-go lutego 1943: Podatek od uposażeń.

Do dnia 15-go lutego 1943: Zaliczki na podatek obrotowy, zaliczki na podatek przemysłowy oraz opłaty na rzecz Funduszu Pracy od żarówek elektrycznych.

Do dnia 20-go lutego 1943: Podatek od energii elektrycznej za pierwszych 15 dni bieżącego miesiąca.

Do dnia 28-go lutego 1943: Podatek od kapitałów i rent od udziałów brutto oraz opłaty na rzecz Funduszu Pracy od czynszów dzierżawnych.

W każdą sobotę: Podatek od uboju.

W ciągu dni 14, licząc od dnia zamknięcia rachunkowego: Podatek od kapitałów i rent od specjalnych rachunków bieżących.

Równocześnie wzywa się do uiszczenia wszelkich należności podatkowych płatnych czy to z powodu upływu terminu odroczenia, czy też z powodu wymiaru wzgl. dodatkowego wymiaru.

Nieuiszczone w wyżej wymienionych terminach płatności należności będą ściągnięte w drodze egzekucji bez dalszego upomnienia. Przy uiszczaniu wszelkich należności podatkowych po upływie terminów płatności pobrane będą ustawowe odsetki zwłoki.

Celem uniknięcia zatoru przy kasach urzędów skarbowych uprasza się o nieodkładanie wpłat na ostatni dzień.

Lwów, dnia 29 stycznia 1943.

INSPEKTOR SKARBOWY NA LWÓW-MIASTO

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWĄ wyższego stopnia we Lwowie Skarbkowska 39 — otwiera z początkiem lutego b. r.:

1) trzymiesięczny kurs kształcenia buchalterów
2) pięciomiesięczny kurs ogólnohandlowy i
3) pięciomiesięczny kurs języka niemieckiego.

Wpisy codziennie od 17—19 w kancelarji Dyrekcji; Skarbkowska 39.

DYREKCJA

POLECENIA GODNE FIRMY

W KSIĘGARNI - ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, ulica TRYBUNALSKA 18, — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. — Grafika — sztychy 5855

ABAŻURY Wytw. „Fox", Kraków, ulica Sławkowska 30. 267

KUPNO — SPRZEDAŻ

FUTRO brązowe na niską, szczupłą, sprzedam. Godzina 14—16, Hołówki nr. 14, mieszkanie dwa. 8516

SPRZEDAM KOSTIUM wiosenny — granatowy w białe paski na średnią. Pawlikowskiego 14 m. 10, sutereny, koło kina „Bajki" v

SPRZEDAM letni używany płaszcz granatowy, suknię czarną jedwabną kombinowaną, półbuciki brązowe męskie mały numer, torebkę skórzaną czarną, ubranie ciemne nowe, damskie buciki sznurowane czarne 38 używane. Lwów, Liskiego 6, m. 9, boczna Kętrzyńskiego, bloki ZUSU. v

ZA OBRAZY ZNANYCH MALARZY POLSKICH, PŁACI NAJWYŻSZE CENY KORZYŃSKI — SKLEP Z OBRAZAMI, SYKSTUSKA 18. 537

KUPIĘ kredens kuchenny biały, ul. Kadecka 11 a, m. 8. v

SPRZEDAM aparat do piwa. Wojciecha 16 b, m. trzy. 8221

KUPIĘ ładnego niebieskiego lisa lub pelerynkę, modny kostium jasny letni na średnią, sportowe buciki nr. 40—41. Czereśniowa dziesięć — tylko 9—11 i 4—5. 7829

ADAPTER elektryczny Gerard z automatem, wzmacniacz o silnym tonie aparat elektryczny do golenia sprzedam. Heninga 40, m. 1, od godziny 12-14 i od 18-tej. 4 dzwonek od góry

SPRZEDAM płaszcz granatowy na watalinie z futrem średnia, wierzch granat na kurtkę lub płaszcz, narzutę brokatową na stół. Lwów, ul. Mikołaja 21, m. 4, I p. od 2—4 8082

SPRZEDAM futro (wydra, piżmaki), mniej średni, śrebaki czarne francus. 3/4 niska szczupła, luksusową bieliznę pościelową, spodnie granatowe do nart i butów, wszystko pierwszorzędne, dla zamożnych. Lwów, ul. Mikołaja 21, I p. m. 4, od 2—4 8081

KUPIĘ futro na średnią w pierwszorzędnym stanie — krymka, breitschwance lub sportowe kryte angielskim. Wiadomość Brajerowska 12 — mieszkanie pięć. 7931

UBRANIE w dobrym stanie kupię. Dentysta, Piekarska 8, m. 4. 8335

KUPIĘ damski płaszcz zimowy ew. pokrycie na płaszcz, pelerynkę z niebieskiego lub żółtego lisa. Asnyka 8, I. p., m. 4, od 9—13. 8264

KUPIĘ „Podręcznik do gry szachowej" tłumaczony i uzupełniony przez Stępowskiego z Durfresne'a — oraz „Handbuch des Shachspiel" Tassillio v. Heydebrand und der Liosa Listy Adm. Gaz. Lw. 8251

FUTRO, spód nutria, kołnierz krymski, wierzch czarny na niskiego, może być damskie sprzedam. Paulinów nr. 14, I. p., tylko 2—5. 8256

SPRZEDAM LISA czarnego, kołnierz, PŁASZCZ GRONOSTAJOWY. Czereśniowa 10, godz. 9—11. 8241

SPRZEDAM KRYMKĘ. Wyspiańskiego 7. drugi dzwonek od góry.

POSAD POSZUKUJĄ

DWIE biedne sieroty l. 12, 14 poszukują pracy do dzieci lub do pomocy w gospodarstwie. — Żeromskiego 15 c. mieszkanie 7. 8188

PRZEDSIĘBIORCZY, energiczny, — posiadający dużą praktykę handlową, prawnik, ze znajomością języka niemieckiego, ukraińskiego, przyjmie samodzielne stanowisko w dziedzinie handlu czy rolnictwa, nada rozmach, podwoi obroty, chętnie prowincja — Listy Gaz. Lw. 8286

RUTYNOWANY buchalter rolny, żonaty, Polak, bezdzietny, lat 38, matura gimn. i kursy fachowe, znajomość języka niemieckiego, ukraińskiego, obejmie posadę w majątku na wsi. Oferty Gaz. Lw. 8344

MŁODA, nie brzydka, biegła sprzedawczyni, szuka zajęcia poza Lwowem. Listy Gaz. Lw. 8384:

BUFETOWA młoda, energiczna, władającą niemieckiem, szuka zajęcia na prowincji. Listy Gaz. Lw. 8385:

POLKA młoda, intel., dobrej prezencji, szuka zajęcia jako gospodyni u samotnych. Tylko prowincja. Listy Gaz. Lw. nr. 8388:

HALLO starsi samotnicy prowincji! Gospodyni oszczędna, czysta, pogodna, starsza, zdrowa, zna też biurowość, tylko za wyżywienie. Listy do Adm. Gaz. Lw. 8028

WOLNE POSADY

WIĘKSZE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE, SZUKA NATYCHMIAST dla swoich oddziałów, jak: obuwia, elektrycznego, dywanów, firanek, papierniczego, perfumeryjnego, kapeluszy damskich, muzykaliów, sprzedawców i sprzedawczynie. Warunek język niemiecki. Oferty z podaniem dotychczasowej pracy w języku niemieckim do G. Lw. nr. 478

POMOCNICA domowa, Polka, do lat 30, tylko z dobrymi poleceniami, zostanie przyjęta. Zgłoszenia w godzinach od 2—6, ul. Kadecka 11 a, — mieszkanie osiem. 8219

MODELKA dla ukraińskiej szkoły Przemysłu Artystycznego na bardzo dobrych warunkach natychmiast potrzebna. Zaświadczenie pracy. Zgłoszenia przed południem, Snopkowska l. 47. Wejście ul. Żyżyńska nr. 1.

FRYZJERA męskiego, fryzjerki poszukuje Józef Mach, Lwów, ulica Tokarzewskiego 50. 8073

FRYZJERKA oraz manikurzystka — zostaną przyjęci na dobrych warunkach. Fryzjer, Kadecka 5 c. 8030

ZOSTANĄ PRZYJĘCI: Konduktorzy (ponad 25 lat), konduktorki, zwrotniczy (inwalidzi również), torowi — ślusarze, tokarze, stolarze, elektromechanicy, malarze szyldowi oraz robotnice niekwalifikowane ponad 21 lat). Zgłaszać się: Personalny Oddział, Wulecka cztery. 483

SEKRETARKA, zdolna siła, do fabryki do Krakowa, zaraz poszukiwana Oferty Adm. Gaz. Lw. 486:

CHEMIK do samodzielnej pracy w wytwórni soków owocowych w Krakowie zaraz poszukiwany. Oferty do Adm. Gaz. Lw. nr. 487:

FRYZJER męski poszukiwany na dobrych warunkach. Lwów, Żółkiewska 83, fryzjer. 7884

KILKASET wyszkolonych mężczyzn zatrudniliśmy już we fabrykach Rzeszy a potrzebujemy nowych uczniów. Mężczyźni i chłopcy w wieku 17—45 lat, którzy mają ochotę przeszkolić się w krótkim czasie by później otrzymać dobrze płatną pracę w niemieckich fabrykach lotniczych — zechcą zgłosić się w Biurze Informacyjnym, Lwów, Adolf Hitler Ring 11, telefon 291-20. Godziny przyjęć od 9—19, w niedzielę od godz. 10—12. Warsztaty Wyszkoleniowe Min. Lotnictwa — Lwów — Kraków. 536

LABORANT drogeryjny względnie służący sklepowy zaraz poszukiwany. Praca stała we Lwowie. Podać referencje, poprzednie zajęcie. Byli laboranci firmy Piotra Mikolascha mają pierwszeństwo. Listy Gaz. L. 8350

OD zaraz 2 starsi portjerzy znający język niemiecki. Zgłoszenia: Ausbildungswerkstätte, Św. Teresy 26 a. v

INTEL. dziewczynkę wyżej lat 20 — zatrudnię za dobrą pensją. Supińskiego 25, mieszk. 12 v

ZDOLNI I ZAUFANI volksdeutscherzy i po niemiecku mówiący Polacy, do technicznej pracy do wszystkich większych miast Gen. Gubernatorstwa, przez większą niemiecką firmę poszukiwani. Zgłoszenia piśmienne z podaniem życiorysu G. L. 8382:

✝ W CZWARTĄ BOLESNĄ rocznicę zgonu śp. WACŁAWA MERWARDA, mistrza piekarskiego, odbędzie się MSZA św. ŻAŁOBNA dnia 3-go lutego 1943 o godzinie 8-tej rano w kościele parafialnym św. Mikołaja — na którą zaprasza Zarząd Piekarni.

✝ Ś. p. LEON KURDZIEL najukochańszy mąż, ojciec i dziadek, zmarł dnia 30. stycznia 1943 r., po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 68. Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek, dnia 2. lutego 1943 r., o godzinie 3-ciej po poł. z krypty OO. Reformatów przy ulicy Janowskiej na cmentarz Janowski, Przyjaciół i Znajomych zapraszają w nieutulonym smutku pogrążeni: Żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę ś. p. Zmarłego, odprawione zostanie w kościele Sióstr Karmelitanek Bosych, przy ul. Potockiego, o godzinie 9-tej rano.

✝ Ś. p. MARIA z Rzeczyckich MOŁCZANOWA, wdowa po generale, po długich a ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 31-go stycznia 1943, przeżywszy lat 79. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 2. lutego 1943 roku, o godzinie 3-ciej po południu, z krypty Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 94, na cmentarz Łyczakowski, o czem zawiadamiają nieutuleni w żalu: Córka, zięć i wnuk.

✝ Ś. p. STANISŁAW KRZACZKOWSKI, długoletni naczelnik stacji kolejowej w Iwaniu Pustym, zmarł dnia 27. grudnia 1942 r., w 61 roku życia, zaopatrzony św. Sakramentami, pochowany tymczasowo na tamtejszym cmentarzu.

Duchowieństwu, J. W. P. Dyrektorowi „Sojuzu" i wszystkim — którzy oddali ostatnią przysługę naszemu Najdroższemu Ojcu, Dziadkowi i Bratu a przedewszystkim J. W. P. Denegom, za troskliwą opiekę podczas Jego choroby i za zajęcie się pogrzebem, składamy serdeczne „Bóg zapłać". Syn, Córka, Zięć, Synowa, Wnuki i Siostry. v

---

✝ Z Szczepkowskich HELENA baronowa EBERHARD, zasnęła w Panu dnia 19. stycznia 1943, przeżywszy lat 76. Pogrzeb odbył się w Krośnie dnia 21-go stycznia 1943, o czem zawiadają w głębokim żalu pogrążeni — Mąż, dzieci, wnuki i prawnuki.

PRZYJMIEMY natychmiast zdolnych ślusarzy maszynowych do montażu i nadzoru maszyn specjalnych. Zgłoszenia: Lwowska Fabryka Żarówek, Lwowskich Dzieci 56. v

FACHOWIEC, chemik, samodzielna siła, do wytwórni syropów owocowych zaraz do Krakowa poszukiwany. Oferty Gaz. Lw. nr. 489:

ZGUBY

ZGUBIONO Ausweis nr. 22/Kr — Strassenbauamtu na nazwisko Zbigniew Wieleżyński wraz z całym portfelem. Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem, — Lwów, — ulica Piekarska 34, I. p. 8519

ZBŁĄKANA biała samiczka rasowa, do odebrania Jacka 4, podwórze. 8277

ZGUBIONO rękawiczkę ciemno brązową skórkową z futrem na pl. Akademickim; uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do firmy Dentaria, na pl. Akademickim 1.

SKRADZIONO torebkę z dokumentami i pieniądzmi, Ausweis wydany przez Vereinigte Wäscherein, kartę z Arbeitsamtu i paszport na nazwisok Kazimiera Konieczna, zam. we Lwowie, Piastów 6, mieszkanie dwa. Szanownego złodzieja proszę o zwrot dokumentów 7980

1000 ZŁ. nagrody za pomoc w odnalezieniu futra (wierzch koloru stalowego, spód biberole czarne, kołnierz wykładany krymka) skradzionego 28. I. 1943 z szatni Med. Inst. (fizjologia) Piekarska 52. Ostrzega się przed kupnem. Zgłosić się: KURKOWA 30, MIESZKANIE DWA. v

ZGUBIONO metrykę, Ausweis i zdjęcia na nazwisko Janowski Ryszard. Proszę o zwrot na adres: Lwów — Malechów nr. 216. v

ZAGINĄŁ DOG, wabi się „KARI", maści srebrno - popielatej. Odprowadzić pl Halicki 7, II. p., Dr. Heintsch

ZGUBIONO Ausweis strażacki, order i 312 zł. wraz z portfelem. Zwrot wynagrodzę. Panieńska nr. 19, mieszkanie 1, Burak Wasyl. v

ZGUBIONO portfel z dokumentami, paszport sowiecki, Ausweis i zezwolenie na czyszczenie obuwia wydany przez Magistrat na nazwisko Piotr Krasucki. Łaskawy znalazca zechce oddać: Miodowa 8, m. 7. v

SKRADZIONO kartę roczną tramwajową wolnej jazdy na nazwisko Anna Wyszyńska; proszę zwrócić pierwszemu napotkanemu konduktor, tramw.

ZGUBIONO 29. stycznia u zlotu ulic Rewakowicza - Sachajdacznego książeczkę Ubezpieczalni, Ausweis Stadtschulratu, wyciąg metrykalny dziecka; Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Jakubowską Pereskewia, Lwów, Rewakowicza 5 a. v

SKRADZIONO 500 zł., Ausweis nr. 2926, kartę naft., kartę spożywczą, kartę Spółdz. „Jedność"; proszę łaskawie oddać, ponieważ sama jestem na łasce Pol. Komitetu. Krzanowska Józefa, Kleparowska 2, m. 3. v

SKRADZIONO Ausweis dnia 27. I., wydany przez Dienststelle Feldpost nr. 00479 nazw. Bydłowski Stanisław

ZGUBIONO torebkę w tramwaju nr. „7". 29. stycznia, Ausweis nr. 182, wydany przez Stadthauptmanna we Lwowie, legitymację Ukr. Centralnego Komitetu nr. 187395 oraz kartę tramwajową miesięczną na nazwisko MARIA GEŁEMEJ, Lwów, Japońska nr. 3. Zwrot za wynagrodzeniem

SKRADZIONO Ausweis z V. H. B. Polizeistrasse 2, na nazwisko Choma Maria, Łącznikowa 10. v

PROSZĘ o zwrot dokumentów, legitymacyj i kartek żywnościowych zgubionych 29. stycznia. Wróbel Mieczysław, Dwernickiego 82, I. p., m. trzy

SKRADZIONO dokumenty w tramwaju nr. 1, Meldekartę z Arbeitsamtu, zaświadczenie pracy na nazwisko — Półchłopkówna Henryka. v

ODDALIŁ SIĘ Z DOMU PIES, rasy pincz, maści szarej, dużej wełny, a wabi się „BLEKI". Kto o nim wie, proszę zgłosić: Kordeckiego nr. 32; Zarzycki, za wynagrodz. 100 zł. v

ZAGINĄŁ mały bury piesek. Łaskawy znalazca proszony o zawiadomienie za wynagrodzeniem, ul. Kadecka nr. 18. u dozorcy. v

WYSOKA nagroda dla znalazcy nesseseru skórzanego, zgubionego w sobotę godzina 18 wieczorem na Kopernika - Sapiehy. Wiadomości na Torosiewicza 15, m. 9. v

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Dyrekcję kolei w Komarnie (Buczały) na nazwisko Jowyk Anna. v

SKRADZIONO Ausweis wyd. przez Hotel Galizien, legitymację Związku kelnerskiego, paszport sowiecki na nazwisko Lutniewska Bronisława. v

ZGUBIONO dnia 29. stycznia 1943, w tramwaju nr. 2, torebkę z pieniądzmi i dokumentami na nazwisko Stefania Benesz; uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów na adres lub wrzucenie do skrzynki pocztowej. 8327:

ZGUBIONO dowód osobisty wydany na nazwisko Kwiatkowska Zofia — przez Starostwo Pow. we Włodzimierzu, data wystawienia 10. 7. 1938.

ZGUBIONO KALOSZ dziecinny drapowy na pl. Krakowskim — proszę zwrócić za wynagrodzeniem, Łyczakowska 189, w podwórzu. v

ZGUBIONO paszport na nazwisko Alicja Nowakowska, — wystawiony w Drohobyczu v

ZAGINIENI

JURCZYŃSKI Marian — poszukuje LILKĘ JURCZYŃSKĄ i syna Siusia Wiadomość: Kętrzyńskiego 8, sklep.

KRZYSIĘ SAS - ZUBRZYCKĄ uprasza się o podanie swego adresu do „B. O. R. Lwów, Listopada 56".

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI w Lublinie, skrytka pocztowa 105, kształcącą buchalterów i ich pomocników Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa — Ramowy Plan Kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje — znaczek 3 zł. 812

KOMU BRAK ŚWIADECTWA, chce otrzymać posadę lub poprawić sobie byt, niech się wpisze na Kursy Handlowe INŻ. JANA DE OSTEN PROKESCHA W LESKU, Distrikt Kraków. Początek 1. lutego. Infofmacje 1 złoty znaczkami. Dla zamiejscowych skrypta 442

KURSY tańców na miesiąc luty rozpoczyna 6-go WIECZYSTY, Kopernika 16, oficyny. 7765

NAUKA NIEMIECKIEGO: Głęboka 18. Wpisy luty: dziś ost. dzień!!! v

KTO udzieli lekcyj francuskiego zaawansowanej? Gaz. Lw. 8448:

LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY Prof. M. Lipiński, PLAC HALICKI SIEDEM, II. piętro. 514

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 komfortowo umeblowane pokoje z kuchnią od zaraz — Listy Gaz. Lw. 8238

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią ew. dwa komfort, półkomfort, pośrednictwo wynagrodzę. Gaz. Lw. 8233

TRZY pokoje, komfort (gaz), odstąpię natychmiast. Oferty G. L. 8218

PAN na stanowisku, poszukuje pokoju komfortowego, umeblowanego z osobnem wejściem w okolicy Pełczyńskiej, Zyblikiewicza. Listy Adm.: Gaz. Lw. pod nr. 8176

ŻONA Niemca (Reichsdeutsch), poszukuje pokoju umeblowanego z użyciem gazu, łazienki, dobrze zapłaci. Listy Gaz. Lw. 8269:

GARSONIERA umeblowana w centrum poszukiwana. Cena obojętna. Listy Gaz. Lw. 8278:

POSZUKUJĘ pokoju niekrępującego, pełnokomfortowego, użycie gazu, okolica Teatyńska, Kurkowa, Łyczaków. Cena obojętna. Gaz. Lw. 8389:

OSOBNY POKÓJ umeblowany lub nie, przy solidnej rodzinie, wynajmę zaraz, okolica ul. Senatorskiej. Własny opał i wiktuały. Gaz. Lw. 278

POKÓJ umeblowany, Wojciecha 4. v

MŁODE małżeństwo, Polacy, poszukują przyzwoitego pokoju umeblowanego z utrzymaniem. Listy Adm. Gaz. Lw. nr. 8336:

POKÓJ umeblowany lub nie, dla polskich pracowników, poszukiwany przez większą niemiecką firmę. Listy do Gaz. Lw. nr. 8334:

POSZUKUJĘ w Brzuchowicach na 2—3 miesięcy pokoju umeblowanego, z balkonem słonecznym, obsługą — światłem, opałem, pełnem lub częściowem utrzymaniem. Oferty Adm. Gaz. Lw. 8151

KAŻDĄ cenę zapłacę za pokój niekrępujący. Listy Gaz Lw. 8059

MŁODA dziewczyna poszukuje mieszkania przy rodzinie za dobrym wynagrodzeniem. Listy G. L. 8191

ROZMAITE

KAWA LEPIEJ SMAKUJE — jeżeli dodamy do niej CZEKOLADOLU EMPE. 517

PRZEWÓZ mebli, towarów, oraz budowlanych materiałów, uskutecznia: Łyczko, Listopada 43, w podwórzu.

MONTERA poszukuję, który przerobi motor Diesla na ssąco - gazowy. Podać referencje: Młyn Tyczyn — obok Rzeszowa. 8016

ZACIEMNIAM OKNA SZYBKO i TANIO. Oferty Gaz. Lw. 7987

ASTROLOG Chiromanta — wróży z kart, pisma, fotografii. Dąbrowskiego dwa, mieszk. 11. 7940

SKLEPOWE PLANY, REMONTY i t. p., wykonuje: Biuro arch. - budowlane, — Ad. Hitler Ring 22, — telefon nr. 248—82. 7908

NAPRAWA primusów Czarnieckiego 2

KORKI przerabia w żądanych wymiarach z dostarczonego materiału VEM Betrieb „Isolator" Lwow, — Erikastr. 7 (Lelewela) tel. 109—41.

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi, wykonuję tanio, ulica Chrzanowskiej 4, parter, tel. 291—01

CHIROMANTKA przepowiada przyszłość przeszłość, odnajduje zaginione osoby. Domagaliczów 4/1, parter.

GUZIKÓW obciąganie Boimów 7 — (sklep). 6586

KARMICIELKA zdrowa poleca się. Listy Gaz. Lw. 8275:

ZNACZKI POCZTOWE wymienię — lub sprzedam, tylko amatorom; — książki powieściowe św. Wojciecha lub Jezuitów kupię; od 10 do 13-tej ul. 3 Maja 5, mieszk. 5. 8292

NIEMIECKIE PODANIA, TŁUMACZENIA TECHNICZNE FACHOWO, inżynier, SYKSTUSKA 23/12, Lwów

AKUSZERKA STOJKOWA, długoletnia praktykantka szpitalna, przyjmuje panie, Ormiańska dwa. 8228

PODANIA NAJTANIEJ Głęboka 18.

PORTRETY z każdej fotografii zwyczajne i kolorowe — wykonuje — „FO-FO-RA" — LWÓW — ulica CHORĄŻCZYZNY 5. 476

KTÓRA z pań odda swe dziecię za swoje od dwóch tygodni do dwóch miesięcy, najchętniej dziewczynkę. — Adres podać do Gaz. Lw. 8290

AKUSZERKA Markowska przyjmuje panie. Zyblikiewicza 1. 89. 8391

FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII, Lwów, Zyblikiewicza 21.

KROJE kapiszonów, kapeluszy, pantofli, kamaszy, rękawiczek, SALON ŻURNALI, GRUNWALDZKA 7/11, (boczna 29 Listopada). 516

NIEWIDOMA WRÓŻKA przyjmuje obecnie SUPIŃSKIEGO 25, m. 12. Odpowiada także listownie. 535

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej — TŁUMACZENIA, PODANIA, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy, KOSZTORYSY techniczne BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

JASNOWIDZ PSYCHOGRAFOLOG MAMOTT, mistrz przepowiedni tajemnic wydarzeń życiowych, adje prawdziwe wyjaśnienia i porady we wszelkich kwestiach. Odpowiedzi pisemne, podając datę urodzenia i pytania. — Wysyłka za zaliczeniem pocztowym. Adres: Kraków, Adolf - Hitlerplatz nr. 46, m. 5. Skrytka poczt. 474. 113

ŚLUSARZ zna prawie każdą robotę, z dobremi świadectwami, poszukuje pracy, chętnie prowincja. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr. 8304:

KWALIFIKOWANY monter młynów przyjmuje roboty wszelkiego rodzaju maszyn, jak też przerabia motory ropne na gaz ssany. Jakobsche Piotr Lwów, Boimów 22. 8318

W DNIU 27 STYCZNIA 1943 SKRADZIONO TEKĘ SKÓRZANĄ, ZAWIERAJĄCĄ 20 LAUBSCHNITTHOLZEINKAUFSSCHEINE po 50 m3, zaopatrzone pieczęcią urzędową OSTBAHN AUSBESSERUNGSWERKE LEMBERG, będące własnością firmy HOLZHANDLUNG — ING. B. SCHMIDT, BIŁGORAJ — LEMBERG. Ostrzega się przed nabyciem rzeczonych Laubschnittholzeinkaufsscheine. — Uprasza się podać ewtl. wiadomości do firmy B. SCHMIDT, LWÓW, DOMAGALICZÓW 11, tel. 236-68 8421

OCZKA w pończochach wyłapuję, — stopy podszywam, Pończochy jedwabne sprzedam. Jacka 30, m. 1. 8390

KONC. BIURO Dr. GRIEGA, Lwów Syxtusstr. 14, poszukuje TŁUMACZA jęz. niemieckiego. 8495

MAŁŻEŃSTWA

WYSOKA blondynka, bardzo ładna lat 19, z braku czasu tą drogą pozna pana do lat 32. Listy z fotografią Gaz. Lw. 8249

NATURALNA blondynka o czarnych oczach, lat 26, poszukuje intel., szlachetnego człowieku do 35 lat. Cel matr. Listy Gaz. Lw. 8278:

SAMOTNA, lat 38, sympatyczna — gospodarna, pracowita, z braku czasu pozna matrymonialnie mężczyznę intel., uczciwego, spokojnego, dobrego rzemieślnika na posadzie 40—45 lat (kawalera - wdowca). Anonimy bezcelowe. Listy z podaniem adresu i narodowości Gaz. Lw. 8289:

MŁODY, przystojny brunet na posadzie, szuka panny do lat 25. — Listy z fotografią zwrotną G. L. 8373:

PRYWATNE

PANI JANECZKA ZABORSKA — proszona jest serdecznie o podanie swego adresu Elcikowi, Sobieskiego 18

RODZINA p. Leopolda Słoneckiego, oficera marynarki handlowej ma [illegible] w Adm. Gaz. Lw. [illegible]

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretarjatu 202 23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 218 32 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sobola 5